

Sytuacja finansowa Polaków

W ciągu ostatniego roku Grupa Casus Finanse przeprowadziła szereg analiz dotyczących najczęściej niespłacanych wierzytelności, czyli kredytów hipotecznych, pożyczek i ubezpieczeń*. Analizy te pozwoliły określić, m.in. jaka kategoria wiekowa najgorzej radzi sobie ze spłatą zobowiązań określonego typu.



Rafał Lasota

Z analizy hipotecznej wynika, że największe kwotowo kredyty, bo przekraczające 500 tys. zł, zaciągają osoby po 40. roku życia. Co ciekawe, średnia wieku osób, które nie radzą sobie ze spłatą

kredytu hipotecznego z roku na rok się przesuwa. O ile do 2010 r. były to osoby do 40. roku życia, o tyle w ostatnich trzech latach są to już kredytobiorcy w wieku 42–47 lat. Zaskakujący jest natomiast rok 2013. Tutaj średnia wieku osób nieradzących sobie ze spłatą w terminie wynosiła 54 lata. Największe problemy ze spłatą zobowiązań hipotecznych, jakie mają dojrzały Polacy, wynikają z jednej strony z wyższych kwot zaciąganych kredytów, z drugiej strony – z większej liczby co-

miesięcznych zobowiązań, jakie z reguły ma ta grupa wiekowa. Jeżeli natomiast chodzi o pożyczki i drobne kredyty gotówkowe, analizy pokazują, że liczbowo najczęściej kredytów zaciągają ludzie młodzi (dwa razy więcej niż osoby starsze). Wśród młodych aż 38,5 proc. zaciąganych kredytów stanowią te najniższe – do kwoty 900 zł, a jedynie 7,9 proc. to kredyty w kwocie powyżej 2,9 tys. zł. Wynika to z mniejszej zdolności kredytowej, jaką mają ludzie do 30. roku życia.

Analizując spłacalność rat za ubezpieczenie, zauważyliśmy, że największy problem w tym zakresie mają klienci powyżej 40. roku życia, z nieznaczną przewagą kobiet. Granica wiekowa od kilku lat się przesuwa – o ile w latach 2010–2012 było to 46 lat, o tyle w 2014 roku już 44 lata.

Autor jest wiceprezesem zarządu Grupy Casus Finanse SA
*Analizy przeprowadzone zostały w okresie IX–XII 2014, wyłącznie na bazie klientów Casus Finanse

Prawo dłużnika, z którego nie musi skorzystać



Grzegorz Kiczmachowski

Zgodnie z art. 117 §1 kodeksu cywilnego, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu, z wyjątkiem przewidzianych w ustawie przypadków. Na wstępie należałoby wytlumaczyć, czym jest przedawnienie roszczeń. Mianowicie jest to sytuacja, w której dłużnik może uchylić się od zaspokojenia roszczenia. Kodeks cywilny wyraźnie wskazuje, że jest to prawo dłużnika, lecz nie musi on z niego skorzystać.

Osoba zobowiązana może zrzec się prawa do skorzystania z instytucji przedawnienia, jednak może to uczynić dopiero po upływie terminu wymagalności roszczenia. Oznacza to, że dłużnik zaciągając zobowiązanie, nie ma prawnej możliwości zrzeczenia się prawa skorzystania z przedawnienia, jednak jeśli to zrobił, bądź wierzyciel taką klauzulę w umowie by zastrzegł, a dłużnik ją zaakceptował, nie wywołałoby to żadnych skutków prawnych, czyli takie postanowienie byłoby nieważne.

Przejdźmy teraz do terminów przedawnienia. Generalnie, roszczenia majątkowe przedawniają się z upływem lat dziesięciu, a roszczenia o świadczenia okresowe lub roszczenia związane z prowadzeniem działalności gospodarczej trzy lata – art. 118 kodeksu cywilnego. W tym miejscu należy trochę uszczegółwić – mianowicie roszczenia związane z prowadzeniem działalności gospodarczej w stosunkach między przedsiębiorcami ulegają przedawnieniu po dwóch latach, a między konsumentem a przedsiębiorcą – po trzech latach. Świadczenie okresowe to takie świadczenie, które się powtarza (sukcesywne, wielokrotne) – wykonywane w pewnych okresach czasu, np. zapłata czynszu. Świadczeniem okresowym są również odsetki za zwłokę w spełnieniu świadczenia.

Roszczenia, które zostały stwierdzone tytułem wykonawczym, czyli stwierdzone prawomocnym orzeczeniem sądu bądź innych instytucji od tego powołanych, przedawniają się z upływem lat dziesięciu, jednak zasądzone w nich odsetki ustawowe, jako świadczenia okresowe przedawniają się z upływem lat trzech – art. 125 kc. Prosty przykład: jeżeli sąd zasądzi na rzecz powoda kwotę należności głównej w wysokości tysiąca złotych wraz z należnymi odsetkami ustawowymi, należność główna w wysokości tysiąca złotych przedawni się po upływie dziesięciu lat, jednak zasądzone odsetki ustawowe po upływie lat trzech. W obrocie gospodarczym istnieją również inne terminy przedawnienia. Tak na przykład, w prawie przewozowym termin przedawnienia wynosi jeden rok, a roszczenia z tytułu zwłoki w przewozie, która nie spowodowała szkody w przesyłce – dwa miesiące. Roszczenie przeciwko członkom zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, przeciwko której postępowanie egzekucyjne zostało umorzone na skutek bezskuteczności (art. 299 ksh), przedawnia się po trzech latach od dnia uprawomocnienia się postanowienia w tej sprawie (uchwała SN z dnia 7 listopada 2008 r., III CZP 72/08).

Roszczenie przedawnione, wcale nie oznacza, że nie istnieje. Przeciwnie – istnieje. Przedawnienie wywołuje skutki w zakresie możliwości przymusowego dochodzenia roszczeń przed sądem, ale i w tej sytuacji dłużnik musi podnieść zarzut przedawnienia, gdyż sąd z urzędu tego nie robi; czy też w toku postępowania egzekucyjnego. Jednak istnieją również inne sposoby dochodzenia należności, np. przekazanie negatywnej informacji o zobowiązaniu dłużnika do biura informacji gospodarczej, co często powoduje, że dłużnicy, pomimo przedawnienia spełniają roszczenie.

Autor jest dyrektorem departamentu wierzytelności trudnych w firmie Simplex Sp. z o.o.

gdy stronami są przedsiębiorcy z państw członkowskich Unii Europejskiej.

Zgodnie z nową ustawą, dłużnik jest zobowiązany zwrócić wierzycielowi koszty wydatków, jakie ten musiał ponieść na odzyskanie długu. Ustawa dokładnie określa, że od momentu nabycia uprawnienia do odsetek, bez konieczności wysyłania dłużnikowi wezwania do zapłaty – wierzyciel może domagać się zapłaty równowartości 40 euro przeliczonych na złote tytułem rekompensaty za koszty działań związane z odzyskiwaniem należności od dłużnika. W przypadku, gdyby wydatki na odzyskanie długu przekroczyły 40 euro, wierzycielowi przysługuje prawo roszczenia ich zwrotu – w tym m.in. kosztów postępowania sądowego pomniejszonych o kwotę tzw. stałej rekompensaty. Warto wspomnieć, że wierzyciel nadal ma prawo dochodzenia od dłużnika zapłaty odsetek za opóźnienie w uregulowaniu płatności. Biorąc to pod uwagę, koszty samej windykacji nie muszą być wysokie.

Dochodzenie roszczeń poza granicami kraju Polskie przedsiębiorstwa transportowe stosunkowo często rezygnują z sądowego dochodzenia roszczeń poza granicami kraju, co podyktowane jest niewiedzą, ale także obawą o wysokie koszty takiego postępowania. Obawy te nie mają jednak uzasadnionych podstaw. Nie ma zatem konieczności, aby poprzestawać na zignorowanych przez zagranicznego kontrahenta wezwaniach do zapłaty, ponieważ można podjąć dalsze działania.

Istniejące obecnie regulacje prawne pozwalają na skuteczne dochodzenie roszczeń transportowych – także od osób fizycznych i prawnych prowadzących działalność gospodarczą z siedzibą za granicą. Możliwości takie dają bowiem rozporządzenia wspólnotowe. Realne jest uzyskanie orzeczenia sądowego, wydanego przez polski sąd, które będzie mogło być przymusowo wyegzekwowane na terenie państwa dłużnika. Na pomoc przyjdzie wykwalifikowana, mająca wieloletnie doświadczenie w odzyskiwaniu podobnych należności firma windykacyjna posiadająca sieć oddziałów zagranicznych.

Autorka jest dyrektorem ds. sprzedaży w firmie Creditreform Polska

nowej ustawy jest zapobieganie powstawaniu zatorów płatniczych i zwalczanie opóźnień w regulowaniu płatności z tytułu dokonanych transakcji handlowych – również w sytuacji,

rzyciel i dłużnik to długoletni kooperanci, czasem wręcz znajomi. Instytucja Powierniczego Przelewu Wierzytelności ma ten walor, że powiernik, ujawniając się wobec dłużnika jako jego nowy wierzyciel, może pełnić funkcję mediatora i prowadzić rozmowy z dłużnikiem w oderwaniu od konfliktu i emocji, które czasem towarzyszą powstaniu długu. Ponadto, powiernik w relacji z dłużnikiem nie musi też odnosić się w żaden sposób do zaszłości między wierzycielem pierwotnym a dłużnikiem. Może to mieć duże znaczenie w szczególnym przypadku, gdy dłużnikowi przysługują wzajemne roszczenia wobec wierzyciela.

Po trzecie: aspekt psychologiczny

Konstrukcja Umowy Powierniczego Przelewu Wierzytelności implikuje fakt zmiany wierzyciela. Wbrew obawom części wierzycieli wyposażenie powiernika w uprawnienia wynikające z cesji wierzytelności nie niesie ze sobą żadnego zagrożenia, bo umowa precyzuje wszystkie warunki współpracy i zabezpiecza interesy wierzyciela pierwotnego. Nie ma niebezpieczeństwa, że powiernik dokona czynności, które byłyby sprzeczne z intere-

sem wierzyciela pierwotnego. Ta informacja jednak pozostaje pomiędzy stronami, tj. wierzycielem pierwotnym a powiernikiem. Wobec dłużnika, jak wspomniano, powiernik okazuje wyłącznie cesję wierzytelności. W kontekście częstych obaw przedsiębiorców o pogorszenie relacji z kooperantem jest to doskonałe rozwiązanie. Powiernik w prawach wierzyciela dochodzi roszczeń od dłużnika, a wierzyciel pierwotny odzyskuje pieniądze, unikając jednocześnie ewentualnych napięć związanych z windykacją, bo w czasie obowiązywania warunków umowy nie jest stroną w sprawie.

Bez skutków podatkowych

Zawarcie Umowy Powierniczego Przelewu Wierzytelności pozostaje bez wpływu na uprawnienia wierzyciela w zakresie wpisania wierzytelności w koszty uzyskania przychodów, z których będzie mógł skorzystać, o ile zajdą okoliczności przewidziane w prawie podatkowym, np. egzekucja wobec dłużnika zostanie umorzona jako bezskuteczna.

Autor jest dyrektorem działu dochodzenia roszczeń w firmie Pragma Inkaso SA